



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

## W NUMERZE

- ❖ Logika pokusy
- ❖ Kartka z kalendarza:  
29 czerwca –  
Uroczystość Świętych  
Apostołów Piotra  
i Pawła

## KALENDARIUM

29 czerwca Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła;

3 lipca Święto Św. Tomasza Apostoła.

## ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

Boimy się cierpienia, choroby i śmierci. To naturalne. Jezus też drżał w obliczu męki. Buntujemy się przeciwko śmierci szczególnie wtedy, kiedy dotyka ona naszych kochanych bliskich. Jednym z najtrudniejszych przeżyć jest choroba i śmierć własnego dziecka. Rodzice gotowi są na wielkie poświęcenia, by wyleczyć swe poważnie chore dziecko. W takiej sytuacji znajduje się Jair, przełożony synagogi. Słyszał o czynach Jezusa, dlatego pada Mu do nóg i prosi, by uzdrowił jego córeczkę. Mistrz z Nazaretu dokonuje cudu. Dwunastoletnia dziewczynka, o której mówią, że już umarła, na słowa Chrystusa wstaje zdrowa. Świadkowie tego wydarzenia pozostają – co zrozumiałe – oszupiali ze zdumienia. Ale przecież można by sceptycznie zauważyć, że w czasach Jezusa i potem na przestrzeni wieków miliony niewinnych dzieci umarło, a niekiedy zostało okrutnie zamordowanych. Dziś słyszy się tu i ówdzie o cudownych uzdrowieniach, ale współczesny człowiek pokłada nadzieję raczej w rozwoju medycyny niż w nadprzyrodzonej interwencji, choć oczywiście jedno drugiego nie wyklucza. Trzeba zauważyć, że Jezus nie obiecał tym, którzy w niego wierzą, że nie dotknie ich cierpienie i śmierć. Ba! Prawie wszyscy Apostołowie ponieśli śmierć męczeńską. Uzdrowienia, o których czytamy

na kartach Ewangelii, nie są istotą misji Jezusa. One są raczej mocnymi znakami, które pozwalają otworzyć się na to, co najważniejsze, a mianowicie na zmartwychwstanie. „Bóg nie uczynił śmierci (...). Dla nieśmiertelności bowiem Bóg stworzył człowieka” – mówi nam pierwsze czytanie. Ostateczną odpowiedzią Boga na śmierć nie są spektakularne uzdrowienia, ale obietnica zmartwychwstania, poświadczona w zmartwychwstaniu ukrzyżowanego Jezusa. Chrześcijaństwo uczy nas cenić życie doczesne, bo jest ono darem Boga, ale jednocześnie pokazuje nam, że miarą naszego życia nie jest 80 lat, ale wieczność. Problem śmierci to jednak nie tylko i nie przede wszystkim kwestia fizyczno-psychicznej egzystencji. Bo można istnieć wiecznie, ale w oddaleniu od Boga, czyli w śmierci duchowej. Taki stan nazywamy potępieniem czy też piekłem. Jezus Zmartwychwstały posyła nam swego Ducha i wydobywa nas z naszych duchowych śmierci, w tym m.in. oczyszcza z egoizmu, byśmy umieli dostrzec obok nas ubogiego, który potrzebuje pomocy. Dobre uczynki nie tylko są świadectwem dobra drugiemu, ale w pewnym sensie uzdrawiają nas samych, czynią nas lepszymi. W ten sposób prawdziwie chwalimy Boga, czcimy Go w naszych bliźnich, szczególnie w tych najślabszych.

## Logika pokusy

**Wąż wcale nie namawiał Ewy do zerwania owocu z drzewa poznania dobra i zła, nie namawiał jej wprost do przekroczenia Bożego zakazu.**

**A**wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: «Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?» Niewiasta odpowiedziała wężowi: «Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli». Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło» (Rdz 3,1-5).



Zauważmy, że wąż wcale nie namawiał Ewy do zerwania owocu z drzewa poznania dobra i zła, nie namawiał jej wprost do przekroczenia Bożego zakazu, ale wpierw wyolbrzymił ciężar zakazu, niby w postaci pytania: *Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?* Taki zakaz rzeczywiście byłby ciężki i trudny do zniesienia. Kiedy ta sugestia ciężaru zadziałała, wąż podważył wpierw wiarygodność słów Pana Boga, a następnie, co jest najważniejsze, podważył dobroć i bezinteresowność Jego intencji, sugerując, że Bóg przez ten zakaz nie chce człowieka dopuścić do najlepszego: wiedzy o dobru i złu. Od tego momentu człowiek zaczął szukać źródła poznania poza Bogiem, w rzeczach na świecie (owoc):

*Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł* (Rdz 3,6).

Fundamentem działania wszelkich pokus stało się zachwianie ufności do Boga, co spowodowało skoncentrowanie się na własnym dobru, czyli na tym, co nazywamy miłością własną. Tej miłości własnej nie można mylić z miłością siebie, która zgodnie z przykazaniem miłości jest podstawą miłości bliźniego: *Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego* (Mt 22,39). Miłość siebie samego oznacza przede

wszystkim pragnienie prawdziwego dobra dla siebie, czyli ostatecznie pragnienie zbawienia. Natomiast miłość własna jest egocentryczna.

Ostatecznie, jak to widać z biblijnego opisu, Ewę zwiodło jej własne pożądanie odpowiednio przygotowane i pobudzone przez podsunięte myśli węża. I tak się dzieje zazwyczaj. Do grzechu skłania nas nasza własna pożydlivość, która wyrasta z egocentrycznego nastawienia, a napędzana jest wyobraźnią, którą umiejętnie pobudzają *logismo*.

Prawdę i dobro widzimy wówczas w kategoriach świata, który odtąd staje się punktem odniesienia naszych poszukiwań. Bóg znika z horyzontu naszego widzenia. W najlepszym przypadku pokazuje się jako Obserwator przyglądający się i oceniający nasze działania. Samo poznanie w horyzoncie świata dokonuje się zasadniczo przez porównanie. To prowadzi do wielkiej roli wyobraźni. Ona rzutuje na sposób widzenia rzeczywistości, a szczególnie drugiego człowieka. Mówi o tym dalszy fragment Księgi Rodzaju:

*A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski* (Rdz 3,7).

Grzech przeciw Bogu – zwątpienie w Jego absolutną bezinteresowność i dobroć – zaowocował utratą wzajemnego zawierzenia między ludźmi i to ludźmi będących „jednym ciałem”. Wydaje się, że te dwie wartości, tj.: szczerą, autentyczną więź z Bogiem w pełnym zawierzeniu oraz więź jedności w miłości pełnej wzajemnej ufności pomiędzy ludźmi, są najważniejsze i dlatego nieustannie stają się dla Złego przedmiotem bezwzględnego ataku. Wyrażają one wspomniane podwójne przykazanie miłości Boga i bliźniego. Pan Jezus uznał je za najważniejsze przykazanie w Piśmie Świętym. Inne wartości powinny służyć wypełnieniu tego przykazania, ale niestety mogą być czasem wykorzystywane przez złe duchy do zniszczenia tych dwóch wymiarów miłości. Przykładem może być wielki „dar łez”. Ewagriusz pisze:

*Jeżeli na modlitwie wylewasz strumienie łez, nie wynoś się w duchu, jakbyś był lepszy od innych. Otrzymałeś bowiem pomoc dla swojej modlitwy, abyś mógł gorliwie wyznać swoje grzechy i dzięki łzom przypodobać się Panu. Nie obracaj więc w namiętność tego, co jest na nią lekarstwem, abyś nie rozgniewał Tego, który udzielił ci swojej łaski* (De or. 7)

Dlatego bywa i tak, że złe duchy mogą nawet zachęcać do praktykowania „dobrych” lub „pobożnych” czynów, oczywiście jedynie wówczas, gdy taka praktyka nie daje autentycznej miłości Boga i bliźniego. Złe duchy mogą wykorzystać nawet najbardziej cennie wartości religijne do budowania pozoru, co prowadzi do bezsensu, do braku życia. Dzieje się to najczęściej przez wzbudzanie próżnej chwały i pychy. I tak czasem działają *logismo*, namiętne myśli, duchy zła, które, podsuwając nawet najlepsze rzeczy, starają się ostatecznie doprowadzić do frustracji i beznadziejności, a przez to zniszczyć w nas życie. Podstawą działania w nas namiętnych myśli jest miłość własna. Jest ona zdradą miłości w jej obu wymiarach.



**29 czerwca**

## **Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła**

**K**ościół umieszcza w jednym dniu uroczystość św. Pawła wraz ze św. Piotrem nie dlatego, aby równał go w prymacie z pierwszym zastępcą Chrystusa. Chodzi jedynie o podkreślenie, że obaj Apostołowie byli współzałożycielami gminy chrześcijańskiej w Rzymie, obaj w tym mieście oddali dla Chrystusa życie swoje oraz że w Rzymie są ich relikwie i sanktuaria. Najwięcej jednak zaważyła na połączeniu pamiątki obu Apostołów w jednym dniu opinia, dzisiaj uznawana za mylną, że obaj Apostołowie ponieśli śmierć męczeńską tego samego dnia. Już w roku 258 obchodzono święto obu Apostołów razem dnia 29 czerwca, tak na Zachodzie, jak też i na Wschodzie, co wskazywałoby na powszechne przekonanie, że był to dzień śmierci obu Apostołów.

**Piotr** został przez Jezusa bardzo wyraźnie wyróżniony spośród Apostołów. Piotr był świadkiem wielu cudów Chrystusa. Kiedy Jezus zapytał Apostołów, za kogo uważają Go ludzie, otrzymał na to różne odpowiedzi. Kiedy zaś rzucił im pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?” – usłyszał z ust Piotra wyznanie: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Za to otrzymał w nagrodę obietnicę prymatu nad Kościołem Chrystusa. Jezus ratuje Piotra, kiedy tonął w Jeziorze Galilejskim. Piotr płaci podatek za Jezusa i za siebie monetą, wydobytą z pyszczki ryby; od Piotra Pan Jezus zaczyna mycie nóg Apostołom przy Ostatniej Wieczerzy. Przed pojmaniem Mistrza Piotr zapewnia Go o swojej dla Niego wierności. W Getsemani występuje w obronie Jezusa i ucina ucho słudze arcykapłana, Malchusowi. On jeden, wraz z Janem, idzie za Chrystusem aż na podwórze arcykapłana. Jednak tu, rozpoznany, wyrzeka się ze strachu Jezusa i trzykrotnie potwierdza zaparcie się przysięgą. Kiedy zapał kogut, przypomniał sobie przepowiednię Chrystusa i gorzko zapłakał.

Przed odejściem do nieba Pan Jezus zlecił Piotrowi najwyższą władzę pasterzowania nad Jego Apostołami i pozostałymi wiernymi wyznawcami. Apostołowie od początku podjęli te słowa i uznali w Piotrze pierwszego spośród siebie. Piotr pierwszy przemawia do tłumu w dzień Zesłania Ducha Świętego i pozyskuje sporą liczbę pierwszych wyznawców. Zakłada pierwszą gminę chrześcijańską w Jerozolimie i sprawuje nad nią władzę sądowniczą. Na Soborze apostoelskim Piotr jako pierwszy przemawia i decyduje, że należy iść także do pogan, a od nawróconych z pogaństwa nie należy żądać wypełniania nakazów judaizmu, obowiązujących Żydów. Wiele tym podobnych momentów świadczy o prymacie Piotra.

Piotr w ostatnich latach swego życia osiadł na stałe w Rzymie. Tu także poniósł śmierć męczeńską za panowania cesarza Nerona ok. 64 roku, umierając na krzyżu, jak mu to zapowiedział Chrystus.



**Paweł** pochodził z Tarsu w Cylicji (Azja Mniejsza). Urodził się ok. 8 roku po narodzeniu Chrystusa. Za młodu nosił imię Szaweł. Jego rodzina chlubiła się, że pochodziła z rodu Beniamina, co także i Paweł podkreślał z dumą. Dlatego otrzymał imię Szaweł (spolszczona wersja hebrajskiego Saul) od pierwszego i jedyne go króla Izraela z tego rodu (panował w wieku XI przed Chrystusem). Rodzina Szawła należała do faryzeuszów – najgorliwszych patriotów i wykonawców prawa mojszowego.

Z tej gorliwości Szaweł skutecznie prześladował chrześcijan. Gdy Dowiedział się, że do Damaszku uciekła spora liczba chrześcijan, chroniąc się przed prześladowaniem, jakie wybuchło w Jerozolimie, podążył za nimi. Gdy był blisko murów Damaszku, spotkał Chrystusa. Osłepionemu i powalonemu na ziemię Jezus objawił siebie jako długo oczekiwanego i zapowiadanego Mesjasza. Pod wpływem tego zdarzenia Szaweł nawrócił się i przyjął chrzest. Rozpoczął nową erę życia: głoszenie Chrystusa. Wtedy przyjął imię Paweł. W Damaszku przez 3 lata nawracał jego mieszkańców. Udał się następnie do Jerozolimy i przedstawił się Apostołom. Powitano go ze zrozumiałą rezerwą. Tylko dzięki interwencji Barnaby, który wśród Apostołów zażywał wielkiej powagi, udało się przychylnie nastawić Apostołów do Pawła.

Razem z Barnabą udali się do Antiochii, gdzie chrześcijaństwo zapaściło już korzenie. Tamtejszej gminie nadali niezwykle rozwój przez to, że kiedy wzgardzili nimi Żydzi, oni udali się do pogan. Ci z radością przyjmowali Ewangelię tym chętniej, że Paweł i Barnaba zwalniali ich od obrzezania i prawa żydowskiego, a żądali jedynie wiary w Chrystusa i odpowiednich obyczajów.

Od tej pory Paweł rozpoczyna swoje cztery wielkie podróże. Wśród niesłychanych przeszkód tak natury fizycznej, jak i moralnej, prześladowany i męczony, przemierza obszary Syrii, Azji Mniejszej, Grecji, Macedonii, Italii i prawdopodobnie Hiszpanii, zakładając wszędzie gminy chrześcijańskie.

Został aresztowany w Jerozolimie w 60 r. Kiedy namiestnik zamierzał wydać Pawła Żydom, ten odwołał się do cesarza. W Rzymie z braku dowodów winy został uwolniony. Nie wiemy, gdzie został ponownie aresztowany, jednak sam fakt, że go tak pilnie poszukiwano, świadczy o jego wielkości. Został stracony przez ścięcie mieczem.

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dla wielu naszych parafian, zwłaszcza dzieci i młodzieży, rozpoczął się czas zasłużonego wypoczynku po trudach roku szkolnego. Starajmy się mądrze zaplanować i wykorzystać ten czas, niech nie będzie on pozbawiony obecności Boga ani też wrażliwości na drugiego człowieka. Wszystkim rozpoczynającym urlopy i czas wypoczynku od codziennych zajęć życzymy udanego odpoczynku i wielu pięknych wrażeń.

2. We wtorek zakończenie nabożeństw czerwcowych.

3. W tym tygodniu przypada:

- pierwszy czwartek miesiąca – dziękujemy za

dar Eucharystii i kapłaństwa; prosimy o nowe i święte powołania do pracy w Pańskiej Winnicy. O godz. 15<sup>00</sup> Msza św. w Cementowni;

- pierwszy piątek miesiąca – pragniemy wypełnić prośbę Pana Jezusa o modlitwę wynagradzającą za grzechy nasze i całego świata. Spowiedź od godz. 17<sup>00</sup>;

- pierwsza sobota miesiąca – będziemy czcili Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny. Odwiedziny chorych od godz. 9<sup>00</sup>. Msza św. różańcowa o godz. 18<sup>00</sup>.

4. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

---

### INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

29 czerwca – 5 lipca 2015 r.

#### 29 czerwca – poniedziałek – UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA

7<sup>00</sup> 1) + Piotr, Władysława, Marian Mendera.

2) + Stanisława Bednarz – 28. Msza gregoriańska.

18<sup>00</sup> + Karol Skuza – od Pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Zawierciu.

#### 30 czerwca – wtorek

7<sup>00</sup> + Stanisława Bednarz – 29. Msza gregoriańska.

18<sup>00</sup> + Karol Skuza – od koleżanek i kolegów z klasy gimnazjalnej.

#### 1 lipca – środa

7<sup>00</sup> + Stanisława Bednarz – 30. Msza gregoriańska.

18<sup>00</sup> Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

#### 2 lipca – czwartek

7<sup>00</sup> + Wiesław Zaława.

18<sup>00</sup> + Karol Skuza – od Sandry z rodzicami i babci.

#### 3 lipca – piątek

7<sup>00</sup> + Alina Gurazdowska – od Krystyny Jaros z rodziną.

18<sup>00</sup> Msza zbiorowa za zmarłych.

#### 4 lipca – sobota

7<sup>00</sup> + Karol Skuza – od ojca chrzestnego z rodziną.

18<sup>00</sup> Msza Koła Różańcowego.

#### 5 lipca – niedziela

7<sup>00</sup> + Zofia Zapart – w 4. r. śmierci – od męża Stefana.

9<sup>00</sup> + Mieczysława i Jan Hoc oraz zmarli z rodziny Hoców Milendów.

11<sup>00</sup> Za parafian.

18<sup>00</sup> + Tadeusz Rozlał – w 1. r. śmierci.

---

### W MINIONYM TYGODNIU

#### Do wspólnoty ochrzczonych przyjęliśmy:

Mikołaj Aleksander Bielawski

Jan Franciszek Paliga

#### Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Marian Kończyk, żył lat 83, zm. 24.06.2015

---

### ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

Marcin Dygas, l. 31, zam. w Strzegowej

Angelika Nitecka, l. 26, zam. w Ogrodzieńcu